

WSRH, Zmierzch

owiani negatywnym mitem
jak te czarne wołgi
raz się odbij
wsadź sobie tą marną gadkę w odbył
wciąż apetyt mam jak marvel zombie
dzisiaj nawet sam Samael się tu zacznie modlić
w kręgach martwe ziomki
w czarnych sercach mordy
nastał zmierzch tak zimny jakby cie wessał ...
chcesz zebym przestał
uderzasz głową w mur
wystawię ci certyfikat śmierci jak na drugim solo

spłoną kruk
bo mamy to nitro we krwi
puszczam wszystko z dymem jak nacpany pirotechnik
jak Cichociemni
nasz styl to partyzantka
baniach galimatias
wbijamy na twoje party

...
niczym Beavis i Butt-head
to dobranocka o dwóch takich
co wbili ci w matkę
patrz intryg brak
grabarz zakopie grób
w naszym cieniu za Małysza
w blasku spłoniesz na wiór

znów ludzi opuszki ... korowód sunie
lecz dźwięk rozsądku kubek zalewam rumem
od centrum po rubież dziś nic nie stoi w miejscu
w dźwięku maluje pejzaż o zmierzchu
/2x

tłum oplata wszystko
swoimi dłońmi
jego kościste palce
zetrą krew i pot
i zamarznie wszystko co spaliły wojny
nawet bogom północy się zeszklili wzrok
wbijamy w to kto nas lubię a kto nie
przeciwko nam może stanąć tu choćby cały świat
szkoła wyrzutek
podnieś pięść nad głowę
jesteśmy czarną dziurą wśród tych białych gwiazd

...
coś burzy się
jak w dzi1)ku jerychońskich trąb

..
nie nie musisz lubić mnie
jak ...

..
nawet nie chce mi się kpić z nich
my typy od bomby
nam w oczach się iskrzy
to charakterystyczny flow jak...
i trochę wstyd mi jak wrzucają nas do worka z nimi
ze niby z nami coś tam tworzą,
te popłuczyny?
jesteśmy jak Babinicz kontra te kolubryny
i chu* w rozkminiy
co by było gdyby

znamy wynik
te ślady widzisz tu gdzie sumienia
każdy z nas już dawno w betonie swe imid wrył

...
i niech się krzywią te córy i syny

znów ludzi opuszki ... korowód sunie
lecz dźwięk rozsądku kubek zalewam rumem
od centrum po rubież dziś nic nie stoi w miejscu
w dźwięku maluje pejzaż o zmierzchu
/2x